

bywa się właśnie w tej epoce mniej lub więcej masowe wywłaszczenie włościan i tworzenie się większych, racjonalniej uprawianych majątków szlacheckich. „Jak szerokiém było wywłaszczenie już w wieku 16 — słowa ekonomisty Iwaninkowa — widać z tego, że stworzony przez nie proletaryat nie mógł być pochłoniętym przez przemysł, pomimo szybkiego rozwoju tego ostatniego. Wywłaszczeni włościanie nie mogąc sprzedawać swęj roboczej siły stawali się nędzarzami, włóczęgami, rozbójnikami. Przez cały wiek 16 widzimy w Europie drakońskie prawa przeciw włóczęgom — piętnowanie, obcinanie uszów, kara śmierci przy złapaniu poraz trzeci. Przypuszczano, że ci nieszczęśliwi włóczęg się nie dla tego, że pracy znaleźć nie mogą, lecz że pracować nie chcą.“ Tyle Iwanukow. Widzimy, że nad kolebką nowoczesnego proletaryatu śpiewali kaci wymowne swe piosnki. Macaulay sławny historyk angielski podaje, że podczas gdy w 17 wieku było w Anglii około 100.000 rolnych właścicieli (a więc 7 części narodu) stopniała ich liczba w r. 1831 do 7.200 pomimo równoległego wzrostu ludności. Historyk ten robi jeszcze skromną uwagę, że z pośród tych 7.200 szczęśliwców jest tylko 600 bogatych. Szybko zatem uwijali się landlordowie angielscy. Ale te cyfry choć tak wymowne nie mieszczą w sobie jeszcze nic tragicznego,

Trzeba czytać opisy wywłaszczania w Anglii podane w dziele Marksa, aby dokładnie odczuć jak strasznym był ten proces, któremu obok innych czynników zawdzięcza stan czwarty swoje powstanie. Nowopowstający przemysł nie potrzebował skarżyć się na brak rąk roboczych i na ich drożyznę. Założone fabryki wzrastały potężnie i poczęła się faktycznie rozwijać zrzeszona produkeya, mieszcząca się początkowo w zakładach manufakturnych, po wynalezieniu zaś maszyn we fabrykach mających już charakter nowoczesny. A nie tylko Anglia może się podobnemi cyframi poszczycić. Podczas rewolucyi francuskiej dostały się olbrzymie dobra duchowne i szlacheckie w ręce najędzniejszego rodzaju oszustów, pochodzących z łona burżuazji czyli mieszczaństwa. Rok 1790 i 1791 uwłaszczył także francuskich chłopów, dając im własność wartości kilku miliardów franków. Jednakże bezpo-